

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny **Chałupki**, pt.: *Zabójstwa z użyciem broni palnej w Polsce* – w wykonaniu uchwały Rady Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego z dn. 24 czerwca 2019 r.

I. Niewątpliwie pozostajemy pod wrażeniem wiadomości o ostatnio coraz liczniejszych przypadkach masowych zabójstw dokonywanych przy użyciu broni palnej, jakich dostarczają nam środki masowego przekazu. W pamięci też mamy działania zorganizowanych grup przestępczych, które w latach 90-tych często posługiwały się bronią palną i materiałami wybuchowymi w porachunkach bądź przeciwko organom bezpieczeństwa i porządku publicznego; choć obecnie doniesień o takich zdarzeniach jest mniej. Co pewien czas pojawiają się doniesienia o inicjatywach ustawodawczych, które miałyby zliberalizować istniejącą w Polsce reglamentację dostępu do broni palnej. W towarzyszących im dyskusjach powoływane są argumenty o potrzebie nie umniejszania zasobu praw obywatelskich, co rzekomo czyni się m.in. przez ograniczenia dostępu do tej broni. Przeciwnicy tego poglądu odwołują się z kolei do wcześniej poznanego obrazu sytuacji; być może już nieaktualnego, a więc niedostatecznie przekonującego lub wręcz nietrafnego. Ale jaki jest ten aktualny obraz? Trud jego poznania i wyprowadzenia odpowiednich wniosków podjęła Doktorantka w tu recenzowanej dysertacji i całej rozciągłości należy pochwalić ten zamiar - niezależnie od faktu, że przygotowanie tej pracy ma dowieść, że Autorka posiada wiedzę i umiejętności metodologiczne kwalifikujące do otrzymania stopnia doktora.

II. Recenzowana praca liczy 237 stron. Zawartość ujęto w pięć niejednako obszernych, ale sensownie skomponowanych rozdziałów, poprzedzonych "Wstępem" (6 ss.), a podsumowanych w "Zakończeniu" (3 ss.); co uzupełniają wykazy źródeł prawa (64), tabel (11) oraz fotografii (25), rycin (7) i wykresów (20). Jak na temat dostatecznie obszerna, i - co ważniejsze - sensownie skompletowana bibliografia to 130 publikacji, 97 orzeczeń o charakterze quasiprejudycjalnym (SN, SA, SO, NSA i WSA), 14 innych źródeł (projekty, akty normatywne o znaczeniu historycznym, uzasadnienia, etc.) i 44 adresy internetowe. Do tego tekstu dołączono streszczenia - w języku polskim i w języku angielskim.

Lektura zestawienia literatury wskazuje, że literatura ta to prace w języku polskim; ale na bibliografię składają się też dwie publikacje w języku angielskim oraz przedruk z tego języka, opublikowany w polskim czasopiśmie). Pokazną część tego zestawu stanowią publikacje dotyczące rozważań normatywnych - z obszaru prawa karnego oraz administracyjnego (dot. zagadnienia udzielania pozwoleń na posiadanie broni). Zaskakuje jednak nieco brak publikacji pochodzących z krajów, z którymi Polska graniczy i z których do Polski broń "przecieka" (choć Autorka opisuje sytuację w Czechach) oraz z USA, w których przecież tak liczne są przestępstwa z użyciem broni palnej (o czym Autorka wspomina na s. 124), a problematyka ta była wielokrotnie podejmowana w opracowaniach, które weszły do kanonu literatury kryminalistycznej. Notki bibliograficzne w zestawieniu i w przypisach zredagowano poprawnie (ze sporadycznymi błędami - zob. np. s. 30 lub s. 37). Ale bibliografię znajduję skompletowaną sensownie i w pełni przystającą do problematyki przedstawionej w rozprawie. Z pewnością wykaz wolny jest od tzw. obszerności na pokaz.

III. Jeszcze we „Wstępie” Doktorantka wyłożyła jakie zamierza osiągnąć cele badawcze – opisać i scharakteryzować zabójstwa popełnione z użyciem broni palnej. W tym celu Autorka postawiła cztery główne hipotezy; których weryfikacja wymagała postawienia dwóch głównych pytań (o związku dostępności broni palnej z liczbą zabójstw popełnianych z użyciem tego narzędzia oraz czy samo posiadanie broni palnej stanowi zagrożenie i czy wpływa na poczucie bezpieczeństwa) oraz ośmiu pytań szczegółowych (s. 9 - o których będzie jeszcze dalej mowa). W tym celu Doktorantka zaplanowała przeprowadzenie kwerendy akt 53 spraw w latach 2005-2015 zarejestrowanych w KSIP jako przestępstwa z art. 148 k.k., popełnione z użyciem broni palnej. Trzy pierwsze rozdziały w dominującej części stanowią teoretyczne przygotowanie problemu empirycznego, którego rozwiązywanie opisano w rozdziale czwartym.

Pierwszy rozdział ("Reglamentacja broni palnej na przestrzeni wieków") przeznaczono głównie na omówienie zagadnień historycznych i historyczno-prawnych. Rozpoczynają go podrozdziały historyczne: "Wynalezienie prochu strzelniczego i rozwój broni palnej do schyłku XVIII wieku" oraz "Rozwój konstrukcyjny broni palnej na początku XIX wieku". Mam pewne wątpliwości odnośnie pomieszczenia tam opisanej problematyki w przyjętej postaci redakcyjnej, która sprawia wrażenie nadmiernego popisu erudycyjnego. Lepiej chyba, a z pewnością zręczniejszy byłoby, gdyby Autorka tę problematykę przedstawiła eksponując fakt, że nawet i dawne konstrukcje - mimo ich nieporęczności poza polem bitwy - bywały wykorzystywane jako narzędzia zabójstw. Informacje na ten temat co prawda można wyłowić z tekstu (np. zabójstwo Wilhelma Orańskiego), ale gubią się w szczegółach konstrukcji dawnej broni; przez co całość jest tylko wywodem relacyjnym, a nie argumentacyjnym. A ten ostatni byłby pożądany; bo dalej (s. 207) Autorka postuluje choćby rejestrację replik broni dawnej. W dalszych czterech

podrozdziałach Doktorantka prowadzi rozważania natury prawno-dogmatycznej odnośnie reglamentacji dostępu do broni palnej w Polsce międzywojennej, w okresie okupacji, w okresie powojennym oraz najzupełniej współcześnie, bo w aktach normatywnych powstałych po 1990 r. Nie zgłaszam zastrzeżeń do zawartości tych podrozdziałów. Relacje są w zasadzie wyczerpujące, a wywody prowadzone prawidłowo - z odwołaniem w argumentacjach do literatury przedmiotu i bogatego orzecznictwa. Jeżeli coś pozostawia pewien niedosyt, to pominięcie dolegliwej np. dla kolekcjonerów tzw. destruktywnej kwestii rejestracji broni pozbawionej zdolności użytkowej. W ten bowiem sposób w Polsce powstała ustawa o broni i amunicji przewidująca pociąganie do odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni palnej (odpowiedzialność karna) i przedmiotów, które w świetle tej ustawy bronią palną nie są (odpowiedzialność karno-administracyjna za nie dokonanie stosownej rejestracji). A, jak już powyżej wspomiano, Autorka zna zagadnienie rejestracji i nawet postuluje jej rozszerzenie na repliki.

Tematem drugiego rozdziału jest "Dostęp do broni palnej - analiza prawno-porównawcza". Otwiera go podrozdział "Posiadanie broni palnej i zabójstwo przy użyciu broni palnej - analiza statystyk", bogaty w pouczające dane. W szczególności zaskakuje trendowy spadek ilości zabójstw z użyciem broni palnej (w 2018 r. o ponad 3/4 w porównaniu z 2002 r.) - nie idący w parze z dostrzegalnym spadkiem ilości zabójstw w ogólności (w porównywanym okresie o ok. 1/2). Nie wydaje się, żeby miały na to wpływ działania/zmiany natury normatywnej; bo - jak wynika z ustaleń Doktorantki opisanych w rozdziale czwartym - w przypadku ok. 80% przebadanych zdarzeń posłużono się bronią posiadaną nielegalnie. W dalszych podrozdziałach opisano odpowiednie sytuacje w Czechach, Francji, Norwegii, Wielkiej Brytanii, w USA oraz "Regulacje posiadania broni palnej w aktach prawnych Unii Europejskiej". O ile obecność ostatniego podrozdziału nie budzi żadnych

zastrzeżeń, podobnie zresztą jak podniesienie tej kwestii w przypadku USA; o tyle wybór pozostałych krajów rodzi pytanie o zastosowane kryterium, bo Autorka na ten temat milczy. Ale lektura zawartości tych podrozdziałów dowodzi pożyteczności tego wyboru. Tylko bowiem w Wielkiej Brytanii, jak wynika z podanych statystyk spadek ilości zabójstw z użyciem broni palnej idzie w parze ze spadkiem ilości zabójstw w ogólności (por. ok. 40%). W uchodzącej za względnie bezpieczny kraj Norwegii (tylko 36 zabójstw w latach 2008-2017), mniej więcej co trzecie popełniono z użyciem broni palnej. W dwukrotnie liczniejszej Francji o ok. 50% częściej niż w Polsce posłużono się bronią palną jako narzędziem zabójstwa. Sytuacja w USA jest powszechnie znana, choćby z codziennych doniesień; nie dziwi więc fakt, że w tym kraju corocznie samych zabójstw wielokrotnych z użyciem broni palnej (masowych, seryjnych) zdarza się więcej, aniżeli dni w roku. Na tym tle zaskakują Czechy, kraj o liberalnym ustawodawstwie dotyczącym dostępu do broni, w efekcie czego ok. 800 tys. sztuk broni palnej znajduje się w posiadaniu ok. 380 tys. obywateli. A jednak w tym kraju - w 2017 r., w porównaniu z 2017 r. - odnotowano ok. 80% spadek ilości zabójstw popełnionych z użyciem broni palnej. Fakt, że Doktorantka nie podjęła próby wyjaśnienia tego paradoksu pozostawia czytelnika z poczuciem pewnego niedosytu.

Zaspokojenia tego niedosytu niżej podpisany oczekiwał przystępując do lektury rozdziału czwartego ("Charakterystyka kryminologiczna i kryminalistyczna przestępstwa zabójstwa z użyciem broni palnej") oraz pierwszego podrozdziału rozdziału piątego ("Rozważania przedmiotowo-podmiotowe w zakresie dostępu do broni palnej"). Niestety niedosyt ten nie w pełni został zaspokojony; być może z powodu przyjętej postawy metodologicznej. Doktorantka zdecydowała się na statystykę opisową; co było strategią nieco kontrowersyjną w sytuacji, gdy kwerendzie poddano

tylko akta 21 spraw (ok. 40% spośród w takich sprawach toczących się w latach 2005-20015), bo tylko tyle było dla Niej dostępne. Postawiona w takiej sytuacji Doktorantka - w moim przekonaniu - powinna więcej uwagi poświęcić analizie symptomatologicznej, dla której zebrane dane statystyczne powinny posłużyć za wymowne tło. Nie zmienia to jednak faktu, że dane sprawiają wrażenie zebranych starannie i opracowanych prawidłowo. Kreślą też interesujący obraz. W przypadku ok. 80% zdarzeń posłużono się bronią posiadaną nielegalnie (w tym m.in. tzw. bronią samodzielną). Zdaje się to dobrze świadczyć o istniejących w Polsce kryteriach uzyskiwania pozwoleń i stosowaniu. Także i same zdarzenia zasługują na uwagę, nieco większą niż w dyskusji wyników poświęconą przez Doktorantkę. Bo aż 3/4 zdarzeń miało charakter impulsywny, nie planowany; a 2/3 z nich oddało więcej niż jeden strzał. U ok. 3/4 sprawców zdiagnozowano następnie jakąś postać zaburzeń psychicznych, ok. połowa z nich była wcześniej karana (za rozboje, kradzieże, etc.); połowa też była odurzona alkoholem lub substancją psychoaktywną. Zapewne więc ich starania o zezwolenie na posiadanie broni okazałyby się bezowocne. Te ustalenia zasługiwały na bardziej pogłębione analizy i wtedy wnioski Autorki (s. 210 i nast.), w większości trafne, sprawiałyby wrażenie lepiej uargumentowanych. Niewątpliwie za trafne należy uznać wnioski Doktorantki dotyczące rzekomego prawa obywatelskiego do posiadania broni; bo jak wynika z przeprowadzonych przez Nią analiz i powoływanego orzecznictwa nie znajduje to potwierdzenia w prawie. Nie znajduje też poparcia w powoływanych wynikach badań opinii publicznej, przeprowadzonych przez CEBOS. Podzielić należy pogląd Doktorantki krytyczny praktyki orzeczniczej (niskie wymiary kary za nielegalne posiadanie broni, chociaż została ona użyta przy popełnianiu przestępstwa). Także wniosek *de lege ferenda* odnośnie potrzeby rejestracji broni rozdzielnego ładowania i jej replik, jest przekonujący. Nie do końca jednak przekonuje mnie wniosek o potrzebie skrócenia przedziału

czasu przedstawiania orzeczeń psychologicznych (obecnie 5 lat) i stojąca za tym argumentacja (s. 205-206).

IV. Podsumowując moją ocenę:

- Zawartość oceniam jako pozbawioną luk; w dominującej części należycie wnikliwą i krytyczną. Dotyczy to zwłaszcza części zawierającej rozważania teoretyczne.
- Tekst napisano przejrzysto; a przecież - jeżeli zważyć na podjęty problem - nie było to łatwe. Strona językowa nie budzi zastrzeżeń, choć - z rzadka - nie wolna jest od zawodowych kolokwializmów (por. np. na s. 9: "przejawiają problem nadużywania alkoholu ..." lub na s. 65 "reglamentację na paralizatory ...").
- Niewątpliwie jednak zastosowana procedura metodologiczna sprawiła, że część empiryczna pozostawia czytelnika z poczuciem pewnego niedosytu poznawczego. Sprawia też wrażenie, że Doktorantce jakby nieco zabrakło odwagi w formułowaniu hipotez wyjaśniających. Nie do końca też w swych wnioskowaniach wykorzystwała ustalenia ze swych badań, wykonanych poprawnie i niewątpliwie pożytecznych.

V. Powyższe uwagi – w tej części, w jakiej są krytyczne – nic nie ujmują jednak mej ogólnie pozytywnej ocenie rozprawy i opisanych w niej badań. Być może nawet są za surowe; ale do szczególnie krytycznego podejścia niżej podpisanego skłoniła maniera redakcyjna Autorki. Otóż tekst sprawia wrażenie redagowanego dla opublikowania; za czym bym się opowiadał, bo powstało bardzo użyteczne studium problemu. Jednak skoro tak, to w toku przygotowywania wersji publikowanej sugerowałbym odniesienia się do powyższych uwag. Rzeczą Autorki będzie ich uwzględnienie bądź nie;

bo przecież w dominującej większości mają one postać głosu w dyskusji naukowej.

VI. Podsumowując: Doktorantka zrealizowała cele, których realizacja warunkuje uznanie jakiejś pracy za wkład do nauki, tak jak je zdefiniował K. Ajdukiewicz; bo dokonała stosownego uporządkowania problematyki i przeprowadziła prawidłowe studia rozważanego problemu, uzupełnione o przeprowadzone badania empiryczne (nawet mimo ich wad metodologicznych). Mając to wszystko na uwadze - mimo powyżej podniesionych uwag i zastrzeżeń - stwierdzam, że w mojej ocenie **omawiana rozprawa spełnia wymogi, o których mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z dn. 14.III.2003 r. o stopniach i tytule naukowym** (Dz.U. nr 65, poz. 595 z późn. zmianami). [Niżej podpisany nie wie pod rządem której ustawy wszczęty został przewód; więc - niejako z ostrożności - stwierdza, że oceniana rozprawa spełnia też wymogi, o których mowa w art. 187 ust. 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. nr 2018/1668)] Z rozprawy tej bowiem wynika, że Autorka przeprowadziła badania stanowiące oryginalne rozwiązanie problemu naukowego; a sposób przygotowania i przeprowadzenia badań oraz opracowania ich wyników, zawartość i sposób zredagowania rozprawy dowodzą, że Doktorantka dysponuje pokaźnym zasobem wiedzy z ocenianej dziedziny i opanowała umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

